

KS. KRZYSZTOF GÓZDŹ

EUCHARYSTIA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Kościół żyje dzięki Eucharystii (*Ecclesia de Eucharystia vivit*). Eucharystia jest źródłem i zarazem szczytem całego życia Kościoła (por. *Lumen gentium*, 11). To wzajemne związanie Eucharystii i Kościoła opiera się na integralnym Jezusie Chrystusie, który z całą swoją Osobą, historyczny a zarazem uwielbiony, jest w Niej sakramentalnie, misteryjnie, prawdziwie, realnie i substancjalnie obecny. Eucharystia jest więc streszczeniem w znaku Chleba i Wina całej Historii Jezusa, całej Historii Odkupienia i Zbawienia, całej historii świata aż po dzień jego końca. Eucharystia jest też Paschą Chrystusa i naszą Paschą z Chrystusem. Eucharystia jest również darem Miłości Bożej w sakramencie, a zarazem postulatem naszej miłości. Jest też naszą modlitwą, komunią z Bogiem i zaczynem życia wiecznego jako Chleb życia i Pokarm nieśmiertelności¹ Dzięki Eucharystii sprawowanej w Kościele życie wieczne człowieka wierzącego rozpoczyna się nie dopiero po jego śmierci, lecz już teraz, za życia historycznego. Jak to jest możliwe, żeby coś przyszłe miało miejsce wcześniej, właśnie dziś? Odpowiedź zdaje się być prosta, gdy użyjemy słowa „antycypacja”², które oznacza uprzednie kosztowanie czy uczestniczenie w dobrach przyszłych, właśnie już teraz. Głębszy i trudniejszy do wytłumaczenia jest jednak problem, gdy mówimy, że śmierć Jezusa na krzyżu jest przejawem miłości Boga do człowieka. Czy taki Bóg nie jawi się nam

Ks. dr hab. KRZYSZTOF GÓZDŹ, prof. KUL – dyrektor Instytutu Teologii Dogmatycznej KUL i kierownik Katedry Historii Dogmatów KUL; adres do korespondencji: ul. Bernardyńska 7 E/2, 20-109 Lublin, e-mail: kgozdz@kul.lublin.pl

¹ Por. Cz. S. B a r t n i k, *Eucharystia*, Lublin 2005, s. 12.

Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* (2003) mówi wyraźnie: „Eucharystia kieruje do ostatecznego celu, jest przedsmakiem pełni radości obiecaniej przez Chrystusa (por. J 15, 11); w pewnym sensie jest antycypacją Raju – w niej «otrzymujemy zadatek przyszłej chwały»” (EE 18; dalej cyt.: EE).

jako zbyt okrutny i despotyczny, gdyż Syna swego wydaje na śmierć jako ofiarę prześlągalną za grzechy świata? Jedyne sensowną odpowiedź znajdujemy w samym Bogu. Objawia się On w swoim Synu jako Miłość, która jest większa niż wszelkie zło, grzech i śmierć.

Bóg Jezusa Chrystusa pochyła się więc nad człowiekiem nie tylko dlatego, że ten w Adamie zgrzeszył, lecz przede wszystkim dlatego, że Bóg ukochał tego człowieka od samego początku, od momentu darowania mu istnienia, życia. I ta wierność Boga, który w swej istocie jest Życiem, teologicznie rozwijana w płaszczyznach Boga Stwórcy, Odkupiciela i Zbawcy, dziś przejawia się jako Miłość miłosierna. Nie jest to zatem zwykła litość Boga nad człowiekiem, lecz przejaw najgłębszej miłości, która prowadzi do spełnienia człowieka, do osiągnięcia udziału w życiu Boga. Dziś uprzednio już kosztujemy tego życia wiecznego w znaku Eucharystii.

Czym jest więc Eucharystia? Sobór Watykański II określił Eucharystię jako pełnię życia Kościoła, źródło i szczyt życia chrześcijańskiego (KK 11; EE 1, 7). W tym duchu poszedł i Jan Paweł II³ Jego refleksję nad Eucharystią można najkrócej, ale chyba zarazem najpełniej, ująć w jednym słowie: jest nim Miłość. Eucharystia wyraża personalną miłość Boga do człowieka i jednocześnie staje się sposobem oddania człowieka w miłości do Boga.

Słusznie jest więc Eucharystia odczytywana i realnie przeżywana jako źródło i szczyt życia dla każdego człowieka. Wiedzie ona bowiem do ukoronowania naszego życia historycznego. Dzięki uczestnictwu w Eucharystii chrześcijanin już teraz przeżywa niebo, czyli zjednoczenie z Bogiem. Taka jest misja Kościoła⁴ Wiedzie ona jednak przez pewne etapy, które w swoim nauczaniu podkreślił nasz umiłowany i święty, polski Papież, Jan Paweł Wielki. Można je skromnie określić w trzech zasadniczych punktach: (1) ustanowienie Eucharystii i umycie nóg jako przejaw najwyższej Miłości, (2) Chrystus jako Chleb Życia i wyzwolenia człowieka, (3) Ciało i Krew Pańska jako znak ostatecznego Przymierza.

Inaczej mówiąc, nasz Ojciec Święty miał nadzwyczaj przejrzystą i praktyczną wizję Eucharystii. Była ona widziana w perspektywie miłości, ale nie w rozumieniu ludzkim, lecz Boskim. Jest to miłość oddania Jezusa dla

³ Ojciec Święty nakreślił temat Synodu Biskupów *Eucharystia, źródło i szczyt życia i postannictwa Kościoła* i wyznaczył go na zakończenie Roku Eucharystii, na październik 2005 roku, co zresztą jego następca, Benedykt XVI, uroczyście potwierdził.

⁴ Por. J a n P a w e ł II, List apostolski *Mane nobiscum Domine*, Watykan 2004, nr 24-28.

dobra człowieka, dla kierowania życia ku dobru. Jezus Chrystus objawił tę miłość Boga Ojca i sam jako Miłość zamknął ją w sakramencie, w znaku Eucharystii. W ten sposób rozwija On miłość człowieka dzisiaj i po wszystkie czasy.

1. WIECZERZA PAŃSKA – PRZEJAW NAJWYŻSZEJ MIŁOŚCI BOGA DO CZŁOWIEKA

Eucharystia to sakrament dziękczynienia za przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Pańską, który realizuje się w Kościele katolickim jako Msza św. (EK IV, 1239); to sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, uczta paschalna, w której pożywamy Chrystusa, przez co dusza napętnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały (KL 47)⁵

Ustanowienie Eucharystii opiera się na czterech relacjach nowotestamentalnych (Mk 14, 22-25; Mt 26, 26-29; Łk 22, 15-20; 1 Kor 11, 23-25). Pierwotnie były one wsparte na relacjach starotestamentalnych ofiar z chleba i wina, a następnie zostały uwyraźnione w obrazach ewangelicznych rozmnożenia chleba (Mt 14, 13-21) i wody przemienionej w wino w Kanie Galilejskiej (J 2, 11). Ostatecznie obraz Eucharystii został ukazany podczas Ostatniej Wieczerzy, gdy Jezus Chrystus uczynił swoich uczniów uczestnikami swojej Paschy i ustanowił Eucharystię jako znak swej Męki i Zmartwychwstania. Wtedy też polecił uczniom celebrować Eucharystię jako pamiątkę uobecnienia tamtych wydarzeń zbawczych aż do powtórnego swego przyjścia (1 Kor 11, 26). Ustanowił jednocześnie swoich uczniów kapłanami Nowego Przymierza (Łk 22, 7-20).

Zastanawiające może być, dlaczego nie ma opisu ustanowienia Eucharystii w Ewangelii św. Jana. Ale odpowiedź jawi się bardzo szybko, to właśnie Umilowany Uczeń ukazuje miłość i pokorę Syna Bożego w innym teologicznie obrazie, jest nim umycie nóg Apostołom (J 13, 1-20)⁶ Ostatnia Wiecze-

⁵ Por. K. G ó ł d ź, *Sakramenty*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, Lublin–Kraków 2002, s. 1067.

⁶ J a n P a w e ł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Kongresu Eucharystycznego w Port-au-Prince na Haiti, 09.03.1983*, w: J a n P a w e ł II, *Podniosę kielich zbawienia*, Lublin 1986, s. 161 (odtąd wszelkie homilie odnoszą się do Jana Pawła II i są zawarte w wyżej wymienionym zbiorze).

rza daje łączne świadectwo tej Miłości, którą Chrystus „umiłował nas do końca”

Ostatnia Wieczerza była odwzorowaniem starożytnego rytu, przepisane przez Mojżesza w przeddzień wyjścia z niewoli egipskiej. Wierny Tradycji Jezus czyni stare Przymierze spożywania baranka – nowym Przymierzem i Prawem dla nowego ludu, Kościoła. „Do końca miłować” oznacza tu – za Janem Pawłem II – zapowiedź krzyża, czyli ujawnienie jaką miłością Bóg umiłował świat. Miłość ta sięga zenitu w wydaniu własnego Syna na śmierć (J 3, 16). Tego właśnie dnia ukazał Chrystus, że „nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). Tak miłość Ojca objawiła się w wydaniu Syna poprzez śmierć⁷ Wielki Czwartek jest więc przygotowaniem tego, co wypełni się w Wielki Piątek, wydanie Jezusa na śmierć. Tu uwydatnia się sens „umiłowania do końca” Jest to miłowanie aż po śmierć. I takie jest znaczenie Eucharystii. Śmierć bowiem nie jest jej kresem, lecz początkiem. Eucharystia zaczyna się śmiercią i staje się owocem tej śmierci, czyli rodzi nowe życie, staje się początkiem nowego przyjścia do Boga. Eucharystia jest więc podstawą nowego życia. „Umiłować do końca” jest zatem umiłowaniem aż po kres osiągnięcia nowego życia.

Te słowa umiłowania wypowiedział Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy nad chlebem i nad kielichem pełnym wina. Dziś powtarzamy te same słowa podczas każdego sprawowania Eucharystii. Tym samym słowa te, a więc Eucharystia, jest objawieniem Miłości, przez którą Chrystus „rozdzielił się”, dał się nam, aż po koniec świata. „Rozdzielił” siebie nam jako pokarm i napój, chleb i wino, abyśmy dzięki nim mieli życie (J 10, 10). Takie jest „umiłowanie do końca”, czyli darowanie nam nowego życia.

Dlatego też Jezus nie wahał się, aby uklęknąć przed swoimi uczniami i umyć im nogi. To był wyjątkowy przejaw pokory i miłości Mistrza wobec uczniów. Tym samym dał im uczestnictwo w Jego wspólnocie. Uniżenie, upokorzenie, wyrażone w umyciu nóg, stało się realnym świadectwem miłości Chrystusa do nas ludzi, miłości Boga do człowieka. Tak Eucharystia oznacza pokorną służbę człowiekowi: „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13, 15). Kto uczestniczy w Eucharystii, winien służyć innym. Chrystus przygotowuje się przez Ostatnią Wieczerzę do przejścia przez śmierć i poprzez nią do pozostania wśród

⁷ Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Wieczerzy Pańskiej w bazylice św. Jana na Lateranie, 12.04.1979 (cyt. za: J a n P a w e ł II, *Podniosę kielich zbawienia*, s. 12).

nas⁸ Pozostaje więc w Eucharystii jako nakaz wzajemnego miłowania. To jest Jego „przykazanie, abyśmy się wzajemnie miłowali, jak On nas umiłował” (J 15, 12).

2. CHRYSSTUS – CHLEBEM ŻYCIA I WYZWOLENIEM CZŁOWIEKA

Eucharystia ukazuje nam przedziwną ideę, że jest pokarmem (EE 16) ludzi wierzących. Jest to inny pokarm, niż ten, jaki przynosi nam zwykła codzienność życia. „Nie samym chlebem żyje człowiek” (Pwt 8, 3). Eucharystia to chleb duchowy, czyli sam Chrystus, który jest Chlebem Życia. Poza chlebem powszednim, spełniającym podstawowe wymagania egzystencji ludzkiej, zaspokojenia zwyczajnego głodu, jawi się sprawa ważniejsza, a mianowicie zaspokojenie głodu serca, głodu, którego nie zaspokajamy zwykłym chlebem, lecz szukamy właściwego pokarmu. Jest nim sam Chrystus, który mówi, „Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6, 53-54).

Jedynie Chrystus może zaspokoić głębokie pragnienie serca ludzkiego. On bowiem jest Źródłem Życia⁹ Pragnienie serca wyraża się w pragnieniu prawdziwego, nowego i wiecznego życia. Takie życie może nam dać jedynie Chrystus, gdyż w Nim zostało wszystko stworzone, i w Nim wszystko ma swoje istnienie (por. Kol 1, 16-17). Chodzi tu o stworzenie nowego życia przez Jego śmierć, która została przezwyciężona przez zmartwychwstanie. Prawda ta jest każdorazowo przypominana i czczona w sprawowaniu Eucharystii, pamiątki naszego odkupienia, czyli przywrócenia nas życiu z Bogiem. Eucharystia jest bowiem głosem śmierci Pańskiej aż po Paruzję, a jednocześnie jest wyznaniem, że Jezus Chrystus jest Panem żywych i umarłych, czyli jest drogą, prawdą i życiem (J 14, 6). W ten sposób Chrystus jest Chlebem Żywym danym na życie świata (J 6, 51). Tak Eucharystia wyraża

⁸ Tamże, s. 13.

⁹ *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na stadionie w Karaci, w Pakistanie, 16.02.1981, w: Podniosę kielich zbawienia, s. 98.*

pragnienie Zbawiciela, aby był obecny w każdym sercu i dał udział w Jego życiu¹⁰

W Eucharystii został nam więc dany przedziwny dar uczestniczenia w akcie życia, czyli jednoczenia się z samym Bogiem. Dokonuje się ten dar zawsze przez uczestniczenie w życiu Chrystusa, gdyż On jest „obrazem Boga Niewidzialnego, Pierworodnym wobec każdego stworzenia” (Kol 1, 15). Zatem uczestnictwo w tajemnicy Kielicha i Chleba jest odpowiednio udziałem we Krwi Chrystusa i udziałem w Ciele Chrystusa (por. 1 Kor 10, 16). Przez Eucharystię, tj. przez Kielich i Chleb, Chrystus nas wszystkich gromadzi między sobą i z innymi członkami Kościoła w całej czasoprzestrzeni świata. Tak jeden Chleb tworzy jedno Ciało. „Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 17). Eucharystia jest więc rzeczywiście „chlebem na życie świata”, chlebem dla każdego człowieka na ziemi, jest po prostu chlebem życia.

Życie związane jest z wolnością. Stąd słusznie ów Chleb Życia, czyli Eucharystia, jest też znakiem wyzwolenia człowieka. Nie chodzi tu jednak o zwykłe wyzwolenie, czyli uwolnienie od głodu. Bardziej chodzi u o wyzwolenie z więzów tego świata, którymi są grzech i śmierć, do nowego życia, do życia w Bogu. Do wspólnoty z Bogiem może nas wyzwolić jedynie doskonała miłość, jaką może nam ofiarować Boży Syn. On właśnie staje się barankiem paschalnym, czyli Barankiem Bożym, który dokonawszy wolnego, doskonałego wyboru w Ogrójcu, wypełnia figurę baranka Starego Przymierza. Podczas Ostatniej Wieczerzy rozważa – na wzór Izraela – wyzwolenie z niewoli przez krew niewinnego baranka. Za chwilę sam staje się Barankiem Nowego Przymierza, gdy wypowiada słowa: „Bierzcie i jedzcie. To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” Podobnie nad winem wypowiada słowa: „Bierzcie i pijcie. To kielich mojej krwi, która za was będzie przelana” (Mt 26, 26-28).

Chrystus wchodzi więc w dzieje ludzkości jako Baranek Nowego Przymierza, czyniąc zeń dzieje zbawienia. Wchodzi przez swoje Ciało i Krew. Wchodzi więc przez śmierć, która wyzwala z niewoli śmierci i która daje życie¹¹ Tak sakrament Ostatniej Wieczerzy, który codziennie celebруем, jest znakiem nowego życia, jest pokarmem życia wiecznego. W Eucharystii bowiem

¹⁰ Tamże.

¹¹ *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Wieczerzy Pańskiej w bazylice św. Jana na Lateranie, 08.04.1982, w: Podniosę kielich zbawienia, s. 120.*

Chrystus pragnie podzielić się Życiem, pragnie komunii z nami. Tak „Eucharystia jest epifanią komunii”¹²

Eucharystia zawiera w sobie jeszcze inny wymiar wolności. Jest to „wolność w duchu” W sakramencie Ostatniej Wieczerzy Chrystus daje uczniom siebie, swoje Ciało i Krew pod postacią chleba i wina. Nie mogli tych słów zrozumieć uczniowie, gdy Jezus mówił, że jest Chlebem Żywym, który zstąpił z nieba. Kto będzie spożywał ten chleb, będzie żył na wieki (por. J 6, 51). I wtedy odchodzili, bo nie mieli rozeznania chleba duchowego. Ci, którzy w wierze spożywają chleb-Ciało i piją wino-Krew, przyjmują pokarm i napój Ostatniej Wieczerzy. Dzięki temu stają się uczestnikami Nowego i Wiecznego Przymierza, ustanowionego właśnie przez Ciało wydane na krzyżu i przez Krew przelaną podczas męki¹³ Eucharystia jest więc Przymierzem, które staje się też początkiem Królestwa Bożego, rozwijającym się aż do skończenia świata.

Moc Eucharystii wyraża się w tym, że napełnia uczestników samym Chrystusem. Pierwsi chrześcijanie, których rozpoznawano po świętowaniu ofiary eucharystycznej, zostali nazwani *christoforo*i, czyli niosący w sobie Chrystusa, niosący w sobie Boga wcielonego. Eucharystia stała się więc znakiem (sakramentem) ukrycia się Boga pod postaciami pokarmu i napoju. W ten sposób Bóg ukrywa się w człowieku¹⁴ Jednocześnie Bóg – przez to ukrycie w człowieku – wchodzi w świat i w ludzi, w ich życie codzienne. Bóg staje się wtedy nie tylko Chlebem Życia tego świata, ale też i znakiem jego duchowej wolności. Eucharystia bowiem prowadzi od grzechu i niewoli szatana i świata do Wolności w Duchu¹⁵

3. CIAŁO I KREW PAŃSKA – ZNAK OSTATECZNEGO PRZYMIERZA

Eucharystia jest dla Kościoła najwyższym Skarbem, Najświętszym Sakramentem, gdyż staje się znakiem wiecznego Przymierza Boga z ludźmi. Boże

¹² *Mane nobiscum Domine*, nr 21.

¹³ *Homilia wygłoszona na zakończenie procesji Bożego Ciała w Rzymie, 10.06.1982.* w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 128.

¹⁴ Tamże, s. 129.

¹⁵ Tamże, s. 131.

Ciało, które przyjmujemy pod postaciami chleba i wina, czynią nas uczestnikami Nowego i Wiecznego Przymierza. Zostaje ono zawarte we Krwi Baranka Bożego, we Krwi Bożego Syna. Dlaczego tak się dzieje?

Przymierze starotestamentalne opierało się na słowie Boga do narodu wybranego i potwierdzone było ofiarą ze zwierząt. Było to przymierze we krwi, którą Mojżesz pokrapiał synów Izraela, a ci przyrzekli Bogu swą wierność (por. Wj 24, 7). Natomiast Nowe Przymierze, którego znak został ustanowiony podczas Ostatniej Wieczerzy, nie opiera się wyłącznie na słowie Boga, lecz słowo to zostaje dopełnione przez Boże Ciało Syna Człowieczego. „Słowo stało się Ciałem.” Słowo Przymierza dopełnia się przez Krew przelaną na Krzyżu. Tak Nowe Przymierze staje się Sakramentem Ciała i Krwi Chrystusa¹⁶ Jednocześnie w Ofierze Syna zostaje zawarte ostateczne Przymierze z Bogiem, czyli Przymierze wieczne.

Znakami wiecznego Przymierza są więc Ciało i Krew Chrystusa, Syna wydanego za nas. Przymierze to, raz ustanowione jako Sakrament w Wieczerniku i raz dokonane na Golgocie, trwa nieustannie, wiecznie. Niesie ono ze sobą wieczne odkupienie człowieka, czyli wyniesienie go do godności przybranego syna. I chociaż jest to Przymierze we Krwi Chrystusa, a więc niesie ono ze sobą śmierć, to jednak równocześnie ta Krew, ta śmierć daje życie. Źródło tego nowego życia nie tkwi w umierającym ciele, ale w nieśmiertelnym Duchu, w wiecznym Duchu. Boży Duch daje życie. Tak Krew Bożego Baranka, raz przelana na krzyżu, staje się źródłem życia¹⁷ Śmierć Chrystusa daje więc początek zmartwychwstania i życia. Chrystus jest zatem jedynym Pośrednikiem, który przez Ofiarę swojej śmierci spełnia obietnicę Boga: wynosi człowieka do godności przybranego syna Bożego, wynosi go przez krzyż swojego Syna.

Wieczność Przymierza Boga z człowiekiem, ukazana w słowie i we Krwi Chrystusa, wyraża się w czytelnym obrazie biblijnym. Bóg angażuje w to Przymierze swoje Słowo i swoje Życie (swego Syna) i wyraża to zaangażowanie przez znak zaślubin. Przymierze Synajskie to zaślubiny Boga z narodem wybranym. A Nowe Przymierze to zaślubiny Boga z człowieczeństwem w łonie Maryi Dziewicy¹⁸ Gdy „Słowo stało się Ciałem”, zostało zawarte Przymierze nie do zniszczenia, gdyż nie ma siły, która mogłaby oddzielić

¹⁶ Homilia wygłoszona podczas uroczystości Bożego Ciała w Buenos Aires, 12.06.1982, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 135.

¹⁷ Tamże, s. 136.

¹⁸ Homilia wygłoszona podczas audiencji dla małżeństw ruchu *Equipes Notre-Dame*, 23.09.1982, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 140.

człowieka od Boga, złączonych na zawsze w Jezusie Chrystusie. Boży Syn kontynuuje misterium Przymierza także w kategorii zaślubin, które rozpoczynają się w Kanie Galilejskiej.

Wesele w Kanie jest zapowiedzią „Godów narodów”, czyli „Godów” Boga z całą ludzkością, a więc i z Izraelem, gdyż Panem Młodym jest tu sam Jezus Chrystus jako Mesjasz, a Panną Młodą jest Izrael, który uobecnia Córa Syjonu i Matka całej ludzkości – Maryja. Role historyczne występujących postaci na weselu w Kanie należy – według św. Jana – odczytać historiozbowczo. Gospodarzem nie jest zwykły krewny Jezusa, lecz ktoś najbardziej bliski dla Niego i dla zebranych gości weselnych, sam Bóg Ojciec, Jahwe Izraela i Ojciec wszystkich. To On, jak rozpoczął historię zbawienia, tak teraz rozpoczyna erę mesjańską swojego Syna, czyli nowe Przymierze z ludzkością. Dar i nadmiar przemienionego wina jest realizowaniem przemiany dziejów stworzenia w dzieje zbawienia. Wino to czerpie swoją antycypacyjną moc z Golgoty. I tylko w takiej perspektywie należy odczytać Kanę, która wiedzie na Golgotę i przez nią do uniwersalnych „Godów” Boga z całą odkupioną ludzkością¹⁹

Sam nagły „brak wina” na weselu w Kanie jest zapowiedzią nowej epoki, symbolizowanej przez „nowe” wino, które jest „dobre” aż do końca. Oznacza to nowy wymiar wesela, są to już Gody Boga z całą ludzkością, gdzie historyczna Jerozolima symbolizuje Niebieskie Jeruzalem, zapoczątkowane w swojej „godzinie” w Kanie i spełnione na Golgocie. To właśnie tu, na Krzyżu, nadeszła kulminacyjna „godzina” całego Bożego planu zbawienia. Bóg przypieczętował Przymierze Krwią swego Syna, który „oddaje swego Ducha” (J 19, 30) Kościołowi – swej Oblubienicy. Tak Eucharystia zapowiada i przygotowuje powrót Pana i ostateczne dopełnienie Przymierza. W swej perspektywie eschatologicznej Eucharystia jest więc pokarmem na drogę. Przygotowuje bowiem na czasy, w których ona sama nie będzie już potrzebna, ponieważ „urzemy Go takim, jakim jest” (1 J 3, 2)²⁰

*

Rzeczywiście, Kościół żyje dzięki Chrystusowi Eucharystycznemu (EE 6), bowiem Jego Ofiara Krzyżowa, wiecznie uobecniata w Eucharystii (EE 12),

¹⁹ Por. K. G ó ź d ź, *Świętojanowe zjednoczenie Historii z Transcendencją w wydarzeniach Kany i Golgoty* (odczyt w Doylestown i Nowym Jorku, 29.04. i 30.04.2005), s. 3.

²⁰ Homilia wygłoszona podczas audiencji dla małżeństw ruchu *Equipes Notre-Dame*, 23.09.1982, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 146.

jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego. W Eucharystii zawiera się najwyższy skarb Kościoła, jakim jest Chrystus, nasz żywy Chleb, który daje nam życie wieczne (EE 1). Tak Eucharystia pojmowana jest jako zbawcza obecność Jezusa we wspólnocie wiernych i jako pokarm duchowy (EE 9) tejże wspólnoty. Realna obecność Jezusa Chrystusa w Eucharystii buduje wspólnotę wiernych z Bogiem w Trójcy Jedynym (EE 34-35), a eucharystyczny pokarm duchowy (Komunia św.) buduje wspólnotę między wiernymi i prowadzi do ostatecznego celu, staje się antycypacją Raju, bowiem w niej otrzymujemy zadatek przyszłej chwały (EE 18).

Eucharystia jest więc Sakramentem Miłości i Życia. Miłość ta ujawniła się w Jezusie Chrystusie. Miłość tę pozostawił nam Chrystus w Eucharystii. Miłość ta wiedzie nas ku wieczności z Bogiem. Dzięki tej Miłości możemy powiedzieć, że to nie tylko my jesteśmy w Bogu, ale przede wszystkim to, że Bóg jest w nas. Tak Miłość staje się dla nas Życiem. Eucharystia jest więc życiem. Jest to dar największy, dar z samego siebie, z własnej osoby, dar dzieła zbawienia (EE 11).

THE EUCHARIST IN THE TEACHING OF JOHN PAUL II

S u m m a r y

The most complete presentation of the Eucharist one can find in the perspective of Divine Love. The Eucharist is the Sacrament of Love and Life, the Most Sacred sign of God towards man. God as Love revealed Himself in His Son Incarnate. Christ left this Love for us in the sign of the Eucharist, and He feeds us on the way to the Father. Thus Divine Love becomes Life for us. It is the greatest gift, the gift of oneself for another (cf. EE 11). The Church lives thanks to Eucharistic Christ.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: Miłość Boża, Eucharystia, Chleb Życia, Ciało i Krew Pańska, Sakrament Miłości.

Key words: Divine Love, the Eucharist, the Bread of Life, the Body and the Blood of the Lord, the Sacrament of Love.